



N^o 148.

Przedpłata w Poznaniu:
kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fen.,
z odnośzeniem do domu 1 m. 25 fen.
WIELKOPOLANIN
wychodzi codziennie.

Poznań, piątek 29 czerwca 1888.

Przedpłata na pocztach:
kwartalnie 1 markę.
INSERATY od wiersza drobnego 15 fen.
RĘKOPISMO się nie zwraca.

Rok 6.

REDAKCJA „Wielkopolanina”: Wodna ul. nr. 22. — EKSPEDYCJA: Wodna ul. nr. 15 w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Z powodu uroczystego święta śś. Apostołów Piotra i Pawła następnym numer Wielkopolanina wyjdzie dopiero w sobotę.

Mowa od tronu,

którą wczoraj dnia 27-go b. m. cesarz i król Wilhelm II otworzył sejm pruski:

„Dostojni, szlachetni i szanowni panowie obu izb sejmowych!

W smutnej dobie witam was z tego miejsca po raz pierwszy. Przez nie długie tylko miesiące spoczywało berło w prawicy ś. p. ojca Mojego, a przecież dosyć długo, by poznali wszyscy, jakiego Pana w nim utraciła ojczyzna. Wzniosłość jego duszy, szlachetność przekonań, chwały pełen udział w wielkich zdarzeniach ojczyzny i to bohaterstwo w poddaniu chrześcijańskiem, z jakim walczył przeciw złośliwej chorobie, zbudowały mu w sercach ludu pomnik niespożyty. Za niezliczone dowody wiernej pamięci, składane Mi w dniach tyle dla mnie bolesnych, królewską wyrażam podziękę wszystkim, którzy zbliżali się do Mnie z pocieszeniem.

Odkąd ze zgonem Mego Pana ojca korona przodków przeszła na Mnie, było mi potrzebą, przy początku rządów Moich zgromadzić was wokół siebie i bezzwłocznie w waszej obecności złożyć przysięgę przepisaną ustawami państwa. Ślubuję, że zachować bez uszczerbku ustawy konstytucyjne królestwa, i w zgodzie z niemi i prawami panować pragnę — tak Mi dopomóż Boże.

Mości Panowie! Cesarz Wilhelm w ciągu panowania pełnego chwały, wśród dni wielkich czy to w czasie wojny, czy pokoju, stworzył dzisiejsze Prusy, urzeczywistniając dążności narodu do zjednoczenia narodowego. Mój w Bogu spoczywający ojciec z tą samą czcią, jaką Ja dla niego przejęty, po wstąpieniu na tron politykę i dzieła nieodżałowanej pamięci dziadka Mego, jakoby spadek odziedziczony podjął i ujawnił w swych orędziach. I Jam postanowił, zdążać za nim tą samą drogą, czy to na polu rządów Prus, czy też polityki państwa niemieckiego.

Jak król Wilhelm I według złożonej przysięgi szanować i osłaniać będę wiernie a sumiennie ustawy i prawa przedstawicieli narodu, i z tą samą sumiennością przechowam i pełnić będę ustawą zawarowane prawa korony, by kiedyś nie nadwyżone przekazać swym na tronie następcom. — Daleki jestem od tego, bym chciał zaniepokić Mego ludu zaufanie w trwałość prawnych stosunków, dążąc do jakiegokolwiek rozszerzania praw korony. Powaga przysługująca Mi praw, o ile z żadnej nie będzie zaczepioną strony, wystarczy, by życiu państwowemu nadawany był należyty wpływ królewski, jakiego potrzeba Prusom ze względu na ich rozwój dziejowy, na ważniejsze ich składowe części, na stanowisko w

państwie niemieckiem, a wreszcie ze względu na uczucia i nawyknięcia narodu. Mniemam, że konstytucja nasza zawiera w sobie słuszny i korzystny podział uczestnictwa dla wszystkich w życiu państwowem żywołów, i z tej także przyczyny, a nie wyłącznie gwoi Me przysięgi, zachowam i osłaniać będę konstytucją.

Idąc za wspaniałym wzorem przodków, zawsze poczytywać sobie będę za obowiązek, otaczać troskliwą opieką wszystkie w kraju religijne wyznania i swobodne wypełnianie obrządków ich wiary. Poznałem z wielkim zadowoleniem, że nowsze kościelno-polityczne prawodawstwo doprowadziło do tego, iż stosunek państwa do katolickiego kościoła i do jego głowy duchowej miłszą dla obu stron przybrał postać. Staraniem Mem będzie: zachować kościelny w kraju pokój.

Reformy wewnętrznego zarządu dokonano już w najgłówniejszej jej części podczas ostatniej kadencji sejmowej. Zastosowanie nowych ustaw dało dowód, że myśl samorządu za pomocą urzędów honorowych utrwaliła się w zgodnym ludności pojęciu, i że siły odpowiedzialnie odczuwają swe usługi w sprawie dobra powszechnego. Jest przeto moją wolą, korzystać z tak cennego objawu, powołując do życia i ubezpieczając nowe instytucje, dokładać ręki do ich najskuteczniejszego działania.

W rzeczach skarbowych trzymam się staropruskiej tradycji, która utrwała dobrobyt kraju a państwo nawet wśród ciężkich czasów czyni zdolnym do spełniania swych zadań. — Z zadowoleniem spoglądam na położenie finansowe państwa, jak ono dobrze się przedstawia na wstępie Mego panowania, dzięki wielkiej Mych przodków troskliwości.

Pomyślny ten stan finansowy pozwala pomyśleć o ulgach. Jest Moją wolą zbliżyć się do wytkniętego w tym kierunku celu, ażeby w równej mierze zapokojone być mogły konieczne i dotąd pomijane potrzeby, dla niedostatku niezbędnych ku temu zasobów.

Dopominają się o moją troskliwą uwagę owe niszczące powodzie, które tej wiosny nawiedziły rozległe a żyzne dzielnice kraju. Dzięki skwapliwości, z jaką uchwaliliście fundusze, rząd mój był zdolny złagodzić wiele zadanych klęsk a nadto obmyślić środki zaradcze przeciw podobnym na przyszłość klęskom.

Jeżeli ciężko doświadczonym mieszkańcom dotkniętym powodzią można było pospieszyć z ulgą w nieszczęściu, to wyrosła ona z szlachetnego ubiegania się o lepsze opieki państwowej z ofiarnością wszystkich stanów ludności i tych Niemców, którzy żyją na obczyźnie. Staje się duszy mej potrzebą, z miejsca tego wyrazić szczerze dzięki wszystkim, którzy przyczynili się do niesienia ulgi poszkodowanym.

Mości Panowie! Przy końcu kadencji sejmowej z zadowoleniem spoglądać możecie na owoc bogaty, pozyskany dzięki waszym wspólnym z rządem zabiegom. Tuszę sobie, że i na przy-

szłość nam się powiedzie: działać na pomyślność kraju w pracy podjętej w zobowiązującym zaufaniu, a nie zrywanej przeciwieństwami odmiennych w zasadzie przekonań.

Mości Panowie! W czasach niepokoju wziąłem na siebie powinności królewskiego urzędu; przystępuję wszelako do zadań przekazanych mi zrzeczeniem Bożem z świadomością i poczuciem obowiązków, pomny na słowa Wielkiego Fryderyka, że w Prusiech król jest pierwszym sługą państwa.“

Wieści!

W Wąbrzeźnie (w Prusach Zach.), w piątek, dnia 29 czerwca o godzinie 4 po południu.

W Godawach, w pow. żnińskim w domu gospodarza Jurkiewicza, dnia 1 lipca o godzinie 4 po południu.

Kolonie feryjne.

Jeszcze jedno liczniejsze zaproszenie do parafii mechowskiej na Kaszubach w nowym liście czcigodnego X. proboszcza Bączkowskiego:

„Parafia moja przyjmie jeszcze 6 dzieci szkolnych, tak iż teraz wszystkich będzie 92. Chcą mieć: Jan Patok z Darłubia 1 dziewczę, Trojk z Domatowa 1 dziewczę, Langa z Domatowa 1 dziecko, Kreft z Leśniewa 1 dziecko, pani Kłoka z W. Piasnicy 1 dziewczę, Łysk z W. Piasnicy 1 dziewczę. — Mile pozdrawia X. Bączkowski, proboszcz.

Przyp. Co dopiero odebrałem list od „Komitetu“ waszego. O furmanki do Redy dla 92 dzieci nie ma kłopotu żadnego. To już mój kłopot.“

A więc prawie cała setka do jednej parafii kaszubskiej. Na całe W. Księstwo Poznańskie, na wszystkie dwory, plebanie, domy mieszczkańskie w prowincji i wiejskie zagrody — przypada dotąd zaledwo pół trzeciej setki!

Dzieci, którym koniecznie potrzeba pokrzepienia sił zwalonych, więcej niż drugie tyle.

Smutne dla nich widoki.

W sprawie pomnika księcia Józefa Poniatowskiego w Lipsku.

„Szanowna Redakcjo! Wyczytawszy w szanownym Jej piśmie wzmiankę dotyczącą pomnika po świętej i nie odżałowanej pamięci księciu Józefie Poniatowskim, z życzeniem bliższych jakich wiadomości o stanie tegoż pomnika, pospieszam donieść Jej z własnego spostrzeżenia co następuje.

Przed niewielu laty interesa powiodły mnie do Lipska. Korzystając z sposobności i wolnego czasu, wybiegłem na miasto, by zwiedzić pobożowisko, na którym rzecz można losy ówczesnego świata politycznego się rozstrzygały, a które i Po-

lacy krwią swoją użyzniwszy, uczynili je dla każdego rodaka tem interesowniejszem.

Bujna wyobraźnia malowała mi w duszy razległe błonia otoczone wzgórzami, przerznięte wartko płynącą smutnej pamięci Elsterą, na których zdawało mi się widzieć nieprzeliczone zastępy wojsk, walczących z sobą nie już z męstwem, ale z zapalczywością wśród buchających naokoło płomieni i dźwięku grzmotu. — Nic z tego obecnie!

Po drodze przechodząc — zdaje mi się ulicą Lessinga — migło mi coś białego na lewym uboczu, przerwałem myśli i skierowałem oczy w stronę mignięcia. Jakież wzruszenie ogarnęło mnie, gdy przed sobą ujrzałem oddzielony sztafetką od chodnika na miejscu w rodzaju ogródka między dwoma występującymi posadami wysokiego gmachu — pomnik biały odświeżony, w kształcie nadgrobnika, wysokości mniej więcej 2 metrów, przyozdobionego na wierzchu wykutą z tego samego materiału w pomnik ulanką polską, a na pomniku napis wykuty i czarno wypełniony, literami łacińskimi tej treści:

Księżciu Józefowi Poniatowskiemu
Wojsko Polskie.

Wzruszyłem się głęboko i stojąc w zamyśleniu nie spostrzegłem, że stanął tuż przy mnie jakiś poważny jegomość, który zapytał łagodnie po niemiecku, czy jestem Polakiem, wyrwał mnie z głębokiej zadumy. Po mojej potakującej odpowiedzi, przedstawił mi się jako profesor uniwersytetu i członek Towarzystwa historycznego lipskiego — Verein zur Wahrung der Geschichte Leipzig's — którego głównym zadaniem zbierać, utrzymywać i przechowywać wszystko, co się tylko do historii Lipska odnosi, przede wszystkim chronić od upadku pomniki znajdujące się w mieście; miasto jedynie w tej myśli pomnik Poniatowskiego (zdaje mi się z piaskowca) kosztem własnym odświeżyło.

Zaczęliśmy rozmowę, która, ponieważ szan. pan Profesor był bardzo sympatycznym i dla wspomnień nas obchodzących nadzwyczajnie tliwym, była bardzo zajmującą i przyjemną.

W jej toku dowiedziałem się, że w miejscu wydobywania nieszczęśliwego wodza bohatera przechowywane są drogocenne pamiątki po sp. księciu Józefie, które po strasznej klęsce wydobyto z nurków Elstery.

Nieoceniony profesor, spostrzegając moje jak największe wzruszenie, oświadcza się, nieproszony nawet, zaprowadzić mnie na miejsce prze-

chowywania wspomnianych pamiątek, tłumacząc się grzecznie, że mu droga tamtędy wypada.

W krótko stanęliśmy na miejscu przed gustownym domem oddzielonym od wąskiej ulicy krata, po za którą w bok i po za domem widniał starannie utrzymywany ogródek.

Tu mnie opuścił mój szanowny towarzysz, pozostawiając, jak się z właściwą Sasom uprzejmością wyraził: „memu własnemu losowi“. — Tenże sprzyjał mi widocznie, bo niebawem właścicielka domu i sławnych pamiątek, nadzwyczaj uprzejma i ze wszech miar godna Pani, przyjąwszy mnie z wyszukaną grzecznością, wprowadziła przez kilka wykwintnych salonów do „gabinetu Poniatowskiego.“

Rzuciwszy okiem w około, stanąłem w niemem zdumieniu, gdyż najmniejszy szczegół rozłożony po stołach, lub zawieszony na ścianach odnosił się do sławnego księcia Józefa.

Perłą jednakże wszystkiego była szafa oszklona, obejmująca na odpowiedniej podstawie rozłożone siodło aksamitne pasowe, na niem pistolet znajdujący się w chwili wydobywania z Elstery w olstrach, i szpadę odznaczoną wraz z pochwą opartą o siodło.

Dla symetrii układu u spodu powyższej grupy leżała duża koncha, a na niej mnóstwo kul różnego kalibru, odłamków żelaznych pocisków i kilka kości. Wszystko to, jak mnie objaśniała najszanowniejsza pani domu, wydobyto w miejscu historycznego przypadku przy kopaniu ogrodu.

Z niemałą boleścią wpatrzyłem się w przedmioty, które towarzyszyły nieodżałowanemu księciu do zimnego grobu, a gdy rozczulenie moje w obfitym łez potoku wyszło na jaw, szanowna Pani domu z wielkim współczuciem przerwała miłczenie uczuciowymi słowami: „Ja ja, wenu dieser Mann lebte, vielleicht wäre Polen frei.“ (Tak, tak, gdyby mąż ten nie był zginął, może Polska byłaby wolną). Niemogę wyrazić, com uczuł na te słowa... to tylko dodam, że z wzruszenia mówić nie mogłem.

Obejrzałem sobie przeto dalsze rzeczy pamiątkowe, z których sobie przypominam kilka maleńkich portretów księcia współczesnych, kilka popiersi wyrzeźbionych, a mianowicie kilka listów własnoręcznych naszego wodza, odnoszących się do stosunku z księżną Lubomirską.

Czas nagle, zmuszony byłem pożegnać narodowe i tak rzewne relikwie, a gdy za okazanie ich dziękował szanownej właścicielce, udarowała mnie na pamiątkę kulą kalibru kartaczo-

ski miał się odezwać do jednego z tych panów, którzy przybyli z królem z Szwecji:

— Cóżecie to za nieme djable przywieźli? Odstąpiony, dotknięty brakiem zaufania Zamoyski, tem silniej obstawał przy warunkach przez naród wymaganych, żądał także odstąpienia Estonii. Zygmunt odmawiał. W kilka dni po próżnych sporach i naradach, król się zerwał z siedzenia zniecierpliwiony.

— Wolę tę koronę stracić — zawołał — niż wystąpić przeciwko memu sumieniu i przekonaniu.

Drzwiami trzasnął silnie i wyszedł.

Taki był skutek pierwszych rokowań i pierwszego zbliżenia się do hetmana, któremu król wszystko zawdzięczał. Tymczasem Maksymilian, który obstawał przy swym wyborze, wtargnął z dość licznym wojskiem ku Krzepicom i Wieluniowi.

Niechętnie Zamoyskiemu, którzy go przy królu nie radzi widzieli i odsunąć usiłowali, wołali w niebogłose, aby wyruszył w pole. Tam było miejsce jego.

Zamoyski postanowił także korzystać z nieświadomości obrotów Maksymiliana i z nadeszłych świeżo posiłków siedmiogrodzkich.

Jasną i mroźną nocą księżycową hetman ruszył spieszenie ku Byczynie na Górnym Śląsku, niedaleko Kępna, gdzie się znajdował Maksymilian. Posiłki dla niego już się też zbliżały; Andrzej Zborowski, jako wódz wcale się nie odznaczający, dowodził. Z innej wcale strony spodziewano się hetmana, który osobiście wziął udział w stanowczej bitwie, i sam podjeżdżał przebrany, rozpoznawać położenie wojsk Maksymiliana.

Była to jedna z tych walk, w których sława wojskowa Zamoyskiego zajaśniała największym blaskiem.

Pospiech stanowią tu o powodzeniu, a zwycięstwo o panowaniu Zygmunta, który zniechę-

wego i kością z znajdujących się w wspomnianej wyżej konsze (muszli).

Przy pożegnaniu objawiła szanowna gospodyni domu chęć darowania wszystkich tych pamiątek jakiemu publicznemu zbiorowi. Z skwapliwością poleciłem jej szanowne Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Niestety o ile jego zbiory dotychczasowe znam, propozycja moja nie odniosła skutku.

Cieszyłbym się, gdyby powyższe wspomnienie moje zwróciło uwagę znawców pamiątek, tak iżby te lipskie zbiory pod względem wartości historycznej mogły zająć miejsce obok szczyrbców i tym podobnych pamiątek.

W końcu winienem dodać, że dom, w którym się wymienione pamiątki znajdują, stoi na miejscu wydobywania zwłok nieszczęśliwego księcia i że je właścicielom gruntu jako osobliwość na własność darowano. Przez dłuższy czas wyłożone były w osobnym na ten cel wystawionym pawiloniku za opłatą na okaz publiczny, z czego podobno przejeżdżający ziomkowie najwięcej korzystali.

Gdy atoli dobrobyt właścicieli z czasem polepszył się o tyle, że owego pobocznego dochodu niepotrzebowano, zniesiono publiczną tę niejako wystawę i umieszczono pamiątki tam, gdzie je oglądałem.

I. N.....cz.

Za bardzo cenną i sercu miłą wiadomość składamy szanow. korespondentowi z Pniew dzięki serdeczne.

Niechajże wszyscy rodacy, przebywający w Lipsku, odszukają dom tyle uprzejmej właścicielki pamiątek po Józefie Poniatowskim. Czy one kiedy przejdą do zbiorów polskich? Rzeczą naukowych towarzystw polskich, by się o to postarać.

Wiadomości polityczne.

Berlin, 27 czerwca. Jak w poniedziałek mowa od tronu, wygłoszona przy uroczystości otwarcia parlamentu, tak dzisiaj słowa królewskie wypowiedziane wobec obu izb sejmu pruskiego, wszystkim dziennikom głównym dostarczają wtku. Mowę samą podajemy w tłumaczeniu na miejscu naczelnem.

Dzienniki niemieckie pełne zadowolenia i radości, że cesarz i król w ostatniej także mowie oświadcza, iż stanie na straży pokojowego rozwoju, pomysłowości i dobrobytu krajowego, a bę-

cony już cofnąć się był gotów, najmniejszą spotykając trudność do przełamania. Zamoyski miał z sobą najdzielniejszych rycerzy do pomocy. Żółkiewskiego, Jakuba Potockiego, Koniecpolskiego, Urowieckiego i naszego rotmistrza Włodeka.

Maksymilian też znaczną liczbą dział wsparły, licząc na przewagę wojsk swoich, stanął pełen nadziei zwycięstwa do boju. Pułki Stadnickich polskie, stojące po stronie Maksymiliana, wystąpiły pierwsze. Była to walka bratobójcza, straszna, oburzająca, ale razem mogąca podnieść do szalu męstwo rozpaczliwe.

Żółkiewski ciężko ranny, mężny dowódzca Hołubek zabity, wszystko zdawało się wrożyć nieszczęśliwy koniec, gdy ukazanie się Zamoyskiego ze strony, z której się go nie spodziewano, osaczając Maksymiliana, jedyny ratunek wskazywało mu w ucieczce.

Arcyksięcia uprowadzono z placu boju do Byczyny, gdy wojska były już rozproszone, rozbite, a Zamoyski nie tracąc czasu opasał go ze wsząd, aby ująć nie mógł.

Rotmistrz Włodek był właśnie w tem spotkaniu, które kopijników jego naprzeciw Stadnickiego pułkowi walczyć zmuszało. Poznali się natychmiast Polacy z obu stron, ale z jakąś żartością mściwą rzucili się do walki. Nie ma strasniejszego nad taki bój Kaima. Każda z tych do ostateczności przywiezionych stron usiłuje swoje winy pomścić na przeciwniku. Bij! zabij! krzyczeli jedni i drudzy, obrzucając się obelgami.

Rotmistrz Włodek znalazł się nagle naprzeciw Stanisława Stadnickiego dowódcy, i dwaj zapasnicy z ogromną siłą uderzyli na siebie. Stadnicki padł wysadzony z siodła, ale w tej samej chwili kula ugodziła w bok rotmistrza. Uczuł to dopiero, gdy ciepła krew po nim płynąć zaczęła, ale rozogniony nie przestał walczyć, aż osłabły z siodła się zsunął i padł na pobojowiska.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

10 Rotmistrz Włodek. Obraz historyczny z czasów Zygmunta III.

(Ciąg dalszy).

Z jego ostrożnego obejścia się z hetmanem widać było, iż uprzedzonym był i przestrzeżonym i więcej może obawiał się go, niż skłonny był do poddania się całkiem jego radom, jak się niektórzy obawiali. Potem wiadono króla uroczyste do miasta. Wszędzie lud mnogi, świątecznie poubierany tłoczył się dla oglądania młodego pana, który nawet ciekawości nie okazując, zaledwie podnosił oczy. Bystre spojrzenie hetmana badało ciekawie twarz Zygmunta, a doświadczenie dozwalało mu czytać w niej uprzedzenie przeciwko sobie.

We Floryńskiej bramie zatrzymał króla imieniem senatu biskup kamieniecki Goślicki, i długą, zbyt długą mową witał go, składając mu życzenia i błogosławiąc.

Jedyną chwilę, w której serca uderzyły radośnie i rozjaśniły się czoła, było, gdy Zygmunt podniosłszy wreszcie oczy ku Goślickiemu, odpowiadając odezwał się po polsku. Dźwięk tej mowy wywołał w jego ustach zapal niewysłowny. Mowa ta w jego ustach była jakby ślubem narodem i ziemią.

Potem dopiero udano się do kościoła na Wawel i na zamek. Wszystko to trwało tak długo, że król późno do północy nie mógł szukać spoczynku. Na zamku trwały ciągle narady i układy. Zygmunt okazywał się niewzruszenie upartym. Wkrótce rozeszły się z zamku szept, że gotował się Austryakom ustąpić i przezmarnować koronę. To wywołało słuszne oburzenie. Jedni wierzyć nie chcieli, drudzy już się odgrzać zaczęli. Słowem pierwsze wrażenie tych dni, które często stanowią o przyszłości, nie były dla króla pomyślne. Słyszano nawet, że Zamoys-

dzie obrońcą biednych i uciśnionych, iż pragnie zachować pokój kościelno-państwowy dla poddanych odmiennego wyznania, iż wzorem mu będą cnoty i dążności przodków, z których jeden wyrzekł: król pierwszym jest sługą państwa — dzienniki (powtarzamy) każdy szczegół mowy od tronu zaznaczając z najwyższym zadowoleniem, po największej części zastanawiają się głównie nad ustępem poświęconym sprawie religijnej, przyrzeczonej wolności sumień i praktyk religijnych, słowem, temu, co przypomina walkę państwa z kościołem. Ztąd biorą pohop niektóre dzienniki protestanckie do takich n. p. uwag: Przyklaskujemy oświadczeniom królewskim, że wszystkie w kraju wyznania znajdują u tronu obronę. Król w tej mierze wiernym jest tradycji i zasadzie domu Hohenzollernów. Uspokoją się katolicy widząc, że prawa usunięto, wymierzone przeciw ich kościołowi i przywrócono już stosunki pomiędzy kościołem a państwem, na jakie godzić się mogą. — Pojmą to katolicy. O kościele ewangelickim nie ma wprawdzie wzmianki w mowie; wszelako wolno nam tuszyć sobie, że dobrodziejstwo, toż samo co kościołowi katolickiemu, wyświadczy król także ewangelickiemu; wiadomo bowiem, że ze strony do tego uprawnionych liczne i wielkie skargi odezwały się na niekorzystny stosunek kościoła ewangelickiego w Prusiech do Państwa.

Przytaczając to zdanie ewangelików katolicka „Germania“, dodaje tu i owdzie wykrzyknik lub znak zapytania, a pod koniec pisze: „Głoszą, jakobyśmy zupełnie już byli zadowoleni z dziś istniejących stosunków pomiędzy państwem a naszym kościołem, a przecież bynajmniej tak nie jest ani na polu kościelno politycznym ani w obrębie szkolnictwa.“

Na słowa „Germanii“ zgodzą się wszyscy w państwie pruskiej katolicy, a my Polacy tem więcej.

Za przykładem parlamentu i sejm pruski bez rozpraw długich uchwali adres do monarchy. Stanie się to dziś (czwartek d. 28), na czem bez wątpienia sejm zakończy czynność i posłowie wrócą do domu.

Pisaliśmy, że cesarz mianował marszałkiem polnym pruskiego księcia Albrechta, regenta Bruńwiku. Teraz głoszą dzienniki, że tej samej godności udzielił cesarz Wielkiemu księciu Badeńskiemu, swojemu wujowi.

Teka ministra spraw wewnętrznych jeszcze nie oddana w nocyje ręce. Twierdzą, że następcą p. Puttkamera ma być p. Achenbach, przed kilkunastu laty minister handlu, teraz naczelny prezes brandenburski. — Lecz i ta wiadomość niepewna.

Zagraniczne dwory przyjmują nadzwyczajnych ze stolicy Niemiec posłów, którzy urzędowanie podają wiadomość o wstąpieniu na tron cesarza i króla Wilhelma II — a przyjmują ich wszędzie z objawami wielkiej dla młodego monarchy życzliwości. Na ogłaszaniu mów tegoż monarchy, roztrząsaniu ich treści, zapewnieniach o wzajemnej przyjaźni i na opisach, jakie na którym dworze znalazł przyjęcie posła niemieckiego, ograniczają się nieomal głównejsze wiadomości polityczne zagranicy.

W Peszcie Franciszek Józef przyjmował generała hr. Waldersse, w Petersburgu zaś car Aleksander takiegoż posła generała Pape'go. Bliska przyszłość polityczna w różowym przedstawia się świetle. W Petersburgu mówią, że cesarz niemiecki odwiedzi cara w stolicy Rosyi już w miesiącu lipcu; na późniejszy nieco czas zapowiadają odwiedzin Wilhelma II w Wiedniu. Chwilowo więc zadowolenie ogólne, gdyż jak wiadomo, w Anglii a nawet we Francyi także wiele rokuje Europie z panowania teraźniejszego cesarza Wilhelma.

Do **Warszawy** przybywa Wielki książę Włodzimierz, brat cara.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, 28 czerwca.

* **W dalszej wizytacji** kościołów X. Arcybiskup w sobotę rano wyjechał z Kamionny do Sierakowa, ostatej stacji wizytacyjnej, a po drodze wstąpił do Kwileza, gdzie hrab. Kwileccy z całą dalszą rodziną i sąsiednim duchowieństwem oczekiwali jego przybycia. X. Arcypasterz zjechał nasamprzód przed kościół w Kwilezu, gdzie miejscowy proboszcz X. Laudowicz powitał go w imieniu parafii. Wśród śpie-

wu: „Witaj Królowa“ wprowadzono X. Arcybiskupa do kościoła, a po nabożeństwie wstąpił on do pałacu. Po śniadaniu, o godzinie 12 w południe, powozem hr. Kwileckiego wyjechał X. Arcybiskup do Sierakowa, które w dniu tym przybrało postać świąteczną; nawet protestanci stroili domy we wieńce. X. prob. Hennig powitał X. Arcypasterza na wstępie do miasta przemową, a potem przy śpiewie „Kto się w opiekę“ udano się w procesji do kościoła. Po zwykłych ceremoniach kościelnych i po przemowie X. kanonika Dorszewskiego, nastąpił egzamin dzieci z katechizmu, w którym odznaczyły się dzieci ze szkoły kurnatowickiej. W niedzielę miał sumę X. proboszcz Drązkowski z Lutomia, kazanie wygłosił X. gwardyan Muzolf z Wroniek. Do Sakramentu Bierzmowania przystąpiło przeszło tysiąc osób. Sieraków opuścił X. Arcybiskup w poniedziałek.

* **Nadzwyczajne** walne zebranie członków Towarzystwa Krawców w Poznaniu odbędzie się w piątek dnia 29 bm. wieczorem o godzinie 7 na sali p. B. Knolla, Wrocławska ulica nr. 18. Dla nader ważnych spraw o liczny udział członków się uprasza.

* **Na ławce** na placu Wilhelmskim siedzącemu panu wieczorem złodziej kieszonkowy bardzo zgrabnie wyciągnął z kieszonki od kamizelki złoty zegarek z takim samym łańcuszkiem wartości 360 m.

* **Policja** zabrała przedwczoraj pewną ilość nadzwyczajnych dodatków do gazety dla tego, że chłopaki, roznoszący te dodatki, za głośno wykrzykiwali: „Extrablatt!“

* **Kilku kąpiących się** przy Tamie Garbarskiej obok placów z drzewem budulcowem, zapisała policja do kary, ponieważ tam nie wolno się kąpać dla tego, że te miejsca niebezpieczne. Na bezpłatne kąpiele wyznaczyła policja stosowne miejsce na Bociance, powyżej miasta, które jest oznaczone palami. — Przedwczoraj utonął we Warcie żołnierz. Kąpał się on po prawym brzegu w pobliżu łązienek wojskowych. Gdy spostrzeżono, że tonie, pospieszono mu na pomoc łodzią, ale znikł we wodzie i dopiero po 1 i pół godziny zdołano go odszukać. Był to żołnierz z pułku gwardyi artylerji pieszej, która w Poznaniu obecnie ćwiczy się w strzelaniu z dział.

* **W tumie gnieźnieńskim** umieszczono dnia 25 bm. w kaplicy św. Jana Nepomucena piękną tablicę marmurową, poświęconą pamięci braci Śniadeckich z następującym napisem, wyrytym złotymi literami: „Janowi i Jędrzejowi braciom Śniadeckim wielce zasłużonym wobec nauki narodu polskiego wdzięczni rodacy. 1884.“ — Tablicę tę wykonano w pracowni p. A. Krzyżanowskiego w Poznaniu skutkiem uchwały Zjazdu Przyrodników w Poznaniu w r. 1884. Niezadługo odbędzie się poświęcenie tejże tablicy oraz Msza św. za spokój duszy braci Śniadeckich.

* **Na kościół** w Markowie w powiecie leszczyńskim zapisał s. p. X. proboszcz Theinert ze Świerczyny 4500 marek. Zapis ten rząd teraz potwierdził.

* **W Kórniku** zabawa letnia Tow. Przemysłowego, zapowiedziana na dzień 1go lipca z powodów nieprzewidzianych odbyć się nie może. Zarząd.

* **We Wrześni** odbędzie się dnia 1 lipca rb. zabawa letnia Towarzystwa Przemysłowego, w razie niepogody 8 dni później, w lasku Dębnie pod Wrześnią. Osobnych zaproszeń się nie wysła. O liczny udział uprasza uprzejmie Dyrekcya.

* **W Miejskiej Górze** urządza Towarzystwo Przemysłowców w niedzielę dnia 1 lipca w cegrodzie pana W. Szwortza swą doroczną zabawę letnią, na którą wszystkich przyjaciół i życzliwych jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

* **We Wągrowcu** urządza Towarzystwo Młodych Przemysłowców w niedzielę dnia 1 lipca r. b. zabawę letnią w lasku p. Lehmana. Program wielce uroczajony. Na którą szan. publiczność jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

* **W Żerkowie** urządza Towarzystwo Przemysłowe w niedzielę dnia 1 lipca r. b. przy orkiestrze p. Dembińskiego z Poznania majówkę w lesie pod miastem, na którą szanownych gości z okolicy jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

* **W Koyni** urządza Towarzystwo Przemysłowe w niedzielę dnia 1 lipca rb. zabawę letnią w lasku za Rostrzembowem, na którą wszystkich Towarzystwu życzliwych, tak z miasta jak i z okolicy, serdecznie zapraszamy. Zarząd.

* **We Witkowie** odbędzie się w niedzielę dnia 1go lipca r. b. zabawa letnia w boru Dębnie. Wymarsz ze sali p. J. Ogórkiewicza o godz. 1 po poł., na którą o liczny udział uprasza Zarząd.

* **Program wycieczki** Tow. śpiewu przy kościele farnym i Towarzystwa przemysłowego w Bydgoszczy w niedzielę dnia 1 lipca rb. przy VI służbie: 1) Wymarsz z chorągiewami i muzyką od III służby (Hintz) o godzinie 3 i pół po południu. 2) Koncert

instrumentalny. 3) Śpiewy na mieszane głosy. 4) Zabawy towarzyskie. 5) Śpiewy na męskie głosy. 6) Tańce. W razie niepogody tydzień później. Zarząd.

* **W Jutrosinie** obchodził X. dziekan Riedel dnia 24 b. m. jubileusz 25-letniego kapłaństwa. Na uroczystość tę licznie się zebrało duchowieństwo z bliska i z daleka, oraz wielu przyjaciół i znajomych. Sam jubilat w swej skromności dnia tego nie chciał uroczystości obchodzić, lecz go parafianie nieodwołalnie do tego zmusili. W dniu uroczystości wystąpiły liczne deputacje, nawet pomiędzy niemi i protestanci a nawet i Żydzi, którzy mu w ten sposób dawali dowody szacunku. W pochodzie z probostwa do kościoła postępowali wszystkie cechy, młodzież szkolna z nauczycielami na czele, dozór kościelny, reprezentacja miejska itd. Jubilat prowadzony pod baldachimem przez patrona kościoła księcia Zdzisław. Czartoryskiego, (który umyślnie z wód na tę uroczystość przyjechał), dalej przez p. L. Karłowskiego z Grąbkowa, postępowali przez miasto, w bramy powitalne ustrojone, do kościoła, gdzie odprawił Mszę świętą przy asyście kilku duchownych. Kazanie wygłosił X. proboszcz Chrustowicz. Po powrocie z kościoła gości podejmował gościnnie ksiądz Czartoryski w namiocie urządzonym w parku w Sielcu. — Do licznie wyrażonych życzeń dla czcigodnego X. dziekana dołączamy i my nasze jak najserdeczniejsze.

* **W Szamotułach** 28-letni czeladnik młynarski, J. Kaliski, pracujący w parowym młynie, chciał wyciągnąć z między walców od gniotownika kawał drewna, ale pochwycyony sam przez walce, utracił dwa palce u ręki.

* **W Czempiniu** robotnik z Gorzyce tak nieszczęśliwie spadł z woza, że złamał sobie 3 żebra i czwartego dnia po tym wypadku umarł.

* **Pod Czerniejewem** więzień okuty w kajdany wyskoczył z wagonu w czasie biegu pociągu. Ponieważ pociąg był w pełnym biegu, dozorca dopiero na stacji w Gnieźnie uwiadomił władzę policyjną. Tymczasem kilku robotników na kolei pracujących przeszkodziło więźniowi w ucieczce i pochwycili go, kiedy właśnie był rozbił kajdany.

* **W chełmińskim** powiecie właścicielom grozi strata w hodowli świń, panuje bowiem tak zwany „cgnik“ lub gdzieindziej znów „czerwonka“ u świń. We wsi Wielkie Czyste dwóch właścicieli utraciło jeden 16, a drugi 30 świń na tę chorobę. — Rzep dużo ma strków w roku bieżącym, bo chrząszczków nie było tyle, co innemi laty. Urodzaje wogóle dobre w tym powiecie, groch polny urosł do niebywalej wysokości i będzie pleuny.

* **Z Golubia** donoszą, że tam drzewo teraz bardzo tanie, dla tego, że wzdłuż granicy Moskałe nakazali wyciąć lasy i skutkiem tego z dalszych nawet okolic Prus Zachodnich właściciele wożą drzewo budowlane od granicy.

* **W Brzeziu** w Galicyi piorun uderzył w kościół w czasie nabożeństwa, przyczem 6 osób zabił, 6 ciężko, a 30 lekko poraził, przeszło 200 osób zaś nabawił kontuzji. W tym czasie odprawił Mszę świętą Biskup krakowski, po której przemówił do ludu i w części go uspokoił.

* **Kalendarz.** Piątek 29 czerwca: Piotra i Pawła ap. Wschód słońca o godzinie 3 minut 42, zachód o godzinie 8 minut 24.

Sobota 30 czerwca; Emilii p.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 27 czerwca.

40/0 nowe listy zastawne poznańskie . . .	102,50	nr.
3 1/2 0/0 nowe listy zastawne poznańskie . . .	100,60	„
40/0 nowe listy rentowe poznańskie . . .	104,80	„
50/0 powiatowe obligacje	104,50	„
4 1/2 0/0 powiatowe obligacje	104,—	„
40/0 śląskie listy rentowe	104,80	„
Pozn. akcyjne stowarzyszenie sprytowe . . .	145,—	„
Poznański bank prowincjonalny	114,25	„
4 1/2 0/0 pruska pożyczka ukonsolidowana . .	106,50	„
3 1/2 0/0 obligi długu państwa	101,10	„
Austriackie noty bankowe	162,—	„
Rosyjskie noty bankowe	187,50	„

Ceny targowe w Poznaniu. — Dnia 22go czerwca. (Sprawozdanie giełdowe.)

T O W A R (za 100 kilogramów).	Piątkny		Średni		Pośledni	
	M.	S.	M.	S.	M.	S.
Pszonica	16	60	16	20	15	30
Żyto	11	50	11	20	10	80
Jęczmień	—	—	11	40	10	60
Owies	11	80	11	40	10	80
Wyka	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	40	3	—	—	—

— **Biuro Towarzystwa Obrony Prawnej:** Poznań św. Marcin 73.

SKŁAD CYGAR,

papierosów. tytoniu i tabaki

(dawniej pod firmą: **J. Żydorowicz**) nabyłem dziś na własność od p. P. Lange. (5689)

Polecając się łaskawym względem p. t. Publiczności, ręczę za towar dobry i ceny umiarkowane.

Poznań, dnia 28 czerwca 1888.

Cz. Wiewiórowski,

Nowa ulica nr. 5.



Fabryka figur ze sztucznego kamienia

Zakład mój artystyczno kościelny, już od kilkunastu lat istniejący powiększyłem znacznie, i założyłem obok fabryki kościelnych sprzętów i aparatów także

fabrykę figur ze sztucznego kamienia

polecając takowe Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownej Publiczności.

Zwracam głównie uwagę na trwałość tychże, które pod każdym względem równają się piaskowcom lub marmurom, a są znacznie tańsze, bo ledwo trzecią część kosztują.

Mam gotowe figury rozmaitej wielkości, stacye kościelne, postumenta do figur w rozmaitych stylach z tego samego materiału.

Budując również z tego kamienia ambony, ołtarze, chrzcielnice, fotele dla sumisty, ballustrady i tym podobne sprzęty. (5192)

J. Szpetkowski,

Poznań, Berlińska ulica nr. 2.

Lecznicezno wino tokajskie

(pod bezustanną kontrolą chemika p.

Dr. C. Bischoffa w Berlinie) właściciela winnic

Ern. Steina

w Erdő Bénye pod Tokajem,

czyste pod gwarancją, zalecane jako wyśmienity środek na wzmocnienie

we wszelkich chorobach,

sprzedają po cenach hurtownych

(4542)

J. Zbąski w Krzywiniu.

Herm. Hentsch w Smiglu.

F. Kurowski, właściciel: Edm. Dzierżgowski w Pleszewie.

W. Szworc w Mieskiej Górze.

J. Skutecki w Grabowie.

Maks. Guttman w Kobylinie.



(żelazne)

poleca jak najtaniej przy wielkim wyborze

T. Krzyżanowski,

ulica Szewska 17.

Pokój meblowany

jest tanio do wynajęcia ulica Bramkowa 17, parter u p. Kotz.

Fotografia!

Na wielostronne żądania będą znów w **Środzie** od dziś aż do dnia **2 lipca** r. b. w ogrodzie p. **Przybyskiego** wykonywać zdjęcia fotograficzne, każdej wielkości również zdjęcia widoków (pejzazów).

Z uszanowaniem

T. Kunikiewicz.

W Dom. Białe Piątkowo jest na sprzedaż z powodu oddania dzierżawy z wolnej ręki, lokomobila 4-konna leżąca, rok używana z młockarką, fabryki Urbanowskiego, srotownik duży, sikawka i trzoda chlewna wielkiej rasy Yorkshire jako to: 30 macior, 20 wieprzków roczniaków, oraz 80 prosięczaków różnej wielkości. (5628)

Premiowane medalem na wyst. w Krakowie **smarowidło na osie** w najlepszym a tanim gatunku. **Blyszcz** (szuwaks) wszelkiego rodzaju psakunkach poleca **J. Otomański** Gniezno, skład przy ulicy Warszawskiej. Poszukuje się agentów na prowincję.

Poszukuje się dzierżawy

HOTELU

zaraz lub od 15 lipca w Księstwie. Zgłoszenia proszę nadesłać do

J. Błażejewicza,

Konitz W. Pr.

Doniesienie!

Po zleceniu interesu mego, pod firmą: **A. Kosidowski** przy **Wrocławskiej ulicy nr. 15** na korzyść siostry mojej otworzyłem pod tą samą firmą nowy

(5658)

warsztat i magazyn

eleganckich ubiorów męzkich.

Zamówienia wykonuję tanio podług rzeczywiście najnowszych żurnali paryskich i wiedeńskich. Polecając się nadal łaskawym moim odbiorcom i Szanownej Publiczności kreślę się z głębokim szacunkiem

A. Kosidowski,

członek zjednoczonych pierwszorzędných krawców w Wiedniu.

Poznań, Stary Rynek 11, I p.

Rejestra gospodarcze

podług najlepszych wzorów ułożone poleca

(5453)

K. Gąsiorowski, w Sremie,

księgarnia i skład papieru.

Nowa drogeria

M. Sawińskiego

w Ostrowie ul. Raszkowska

w domu p. Kaiser

poleca **wody mineralne** świeżego nalewu, **tran na szory**, **smarowidło na osie oliwe niecjska** wszelkie artykuły drogerijne i apteczne po bardzo niskich cenach.

CZERWONA APTEKA

w Poznaniu, Stary Rynek 37

poleca

1) **Krople św. Jakóba.** Doświadczono jako nadzwyczaj skuteczne przeciw cierpieniom żołądkowym, złemu strawieniu, katarze żołądkowym i słabości, fl. 1 mr. i 2 mr.

2) **Dr. Sprangera krople żołądkowe,** butelka 50 i 80 fen.

3) **Dr. Rossa balsam życia i esencja,** usuwająca bolesci żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 1 markę.

4) **Dr. Sprangera maść gojąca** uśmierza szybko każdą ranę, wrzody, zanogicę i zapobiega wyrostaniu dzwego mięsa, 50 fen pud.

5) **Krople i herbata krew oczyszczające,** po 75 fen.

6) **Esencja i maść na oczy,** usuwająca bolesci i wzmacniająca wzrok cena 1 mrk

7) **Ruski balsam spirytusowy,** przeciwko reumatyzmowi i udarowi, but. 1 markę.

8) **Prof. dr. Hebra maść na liszaje** [Blei Crème]. Cena 1 m. i 2 m.

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnej (Salzfuss) krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego, jeżeli się maść ta, na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podeszwie nagromadzone, szkodliwe stwardnienia, za wielkie i wybijające pocenie nóg.

9) **Radlaera środek specjalny** przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zżęszczeniu skóry etc.

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Wynaleś środek, który, samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez zżęszczenia skóry i bez bólu, było do dziś dnia najposzukiwszą potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zżęszczenie skóry cierpią. Środek taki znalazł się wreszcie w **Radlaera** specjalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zżęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieleńcu nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążywania nie potrzebuje, cena 60 fenigów. (4399)

Kurs handlowy

rozpocznie się dnia 16 lipca rb.

Prof. Szafarkiewicz.

Doskonały

(5691)

ogrodnik

nieznanaty znajdzie zaraz miejsce **Dom. Gołecin** p. Poznaniem.

Poszukuję się zaraz

gospodyni,

znajdą się na prowadzeniu domu, w średnim wieku. Oferty wraz świadectwami i fotografią do Eksped. Wielkopola pod nr. 5690.

Panny do białego szycia na maszynie i uczenice przyjmie zaraz **Pilakowska** Szewska ul. nr. 13, II p. (5665)

Zdatni

Mularze

znajdą stałe zatrudnienie za wysokiem wynagrodzeniem u **W. Kornaszewskiego,** budowniczego w Strzelinie.

Zdatni

(5669)

podmistrz murarski

i **10 czel. murarskich** znajdą stałe zatrudnienie u

Łakińskiego,

budowniczego w Miłostawiu.

2 czeladzi stolarskich na stałą robotę meblową oraz **2 uczeni,** przyjmie zaraz **M. Konieczny,** mistrz stolarski Strzałowa ulica nr. 6. (5687)

3 czeladzi siodlarskich przyjmie na stałe zatrudnienie

F. Graczykowski (5652) w Trzemesznie.

5 czeladzi stolarskich na robotę budowlaną potrzebuje zaraz **Br. Jüngst** w Inowrocławiu ulica Poznańska. (5683)

Ucznia chcącego się wyuczyć krawiectwa, przyjmie zaraz **J. Zentarski,** ulica Butelska nr. 9. (5668)

Ucznia od każdego czasu przyjmie **Kmiecikowski,** mistrz szewski Butelska ulica nr. 18, I piętro. (5670)

Młodzieniec syn uczciwych rodziców, znajdzie korzystne miejsce za

ucznia

w handlu żelaza **M. Stan,** Polskie Koronowo (Crone a/Brane.)

Dwóch silnych (5680) **chłopców do posługi** poszukuje zaraz

Paweł Bittmann, Św. Marcin 13.

Na I piętrze

pięć pokoi,

na drugim piętrze (5590) **cztery pokoje,**

kuchnia, entree itd. od 1-go października do wynajęcia.

J. N. Leitgeber, róg W. Garbar i Wodnej ulicy.

Przywoity **stół i stancja** znajdują od zaraz panowie. Łąkowa ulica nr. 17. parter. (5633)

Przyjemny **pokój** wraz ze stołowaniem lub bez jest zaraz, lub od 15 p. m. dla dwóch panów, albo pauien do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli Eksp. Wielkopola pod nr. 5678.

Samotny pan zyczy sobie na stancję od 1. lipca do porządnej rodziny, lub jako współnik do małego mieszkania. Oferty do Eksped. Wielkopola pod lit. D. D. 5688.

Samotny pan zyczy sobie na stancję od 1. lipca do porządnej rodziny, lub jako współnik do małego mieszkania. Oferty do Eksped. Wielkopola pod lit. D. D. 5688.

Samotny pan zyczy sobie na stancję od 1. lipca do porządnej rodziny, lub jako współnik do małego mieszkania. Oferty do Eksped. Wielkopola pod lit. D. D. 5688.

Samotny pan zyczy sobie na stancję od 1. lipca do porządnej rodziny, lub jako współnik do małego mieszkania. Oferty do Eksped. Wielkopola pod lit. D. D. 5688.

Samotny pan zyczy sobie na stancję od 1. lipca do porządnej rodziny, lub jako współnik do małego mieszkania. Oferty do Eksped. Wielkopola pod lit. D. D. 5688.

Samotny pan zyczy sobie na stancję od 1. lipca do porządnej rodziny, lub jako współnik do małego mieszkania. Oferty do Eksped. Wielkopola pod lit. D. D. 5688.

Samotny pan zyczy sobie na stancję od 1. lipca do porządnej rodziny, lub jako współnik do małego mieszkania. Oferty do Eksped. Wielkopola pod lit. D. D. 5688.

Samotny pan zyczy sobie na stancję od 1. lipca do porządnej rodziny, lub jako współnik do małego mieszkania. Oferty do Eksped. Wielkopola pod lit. D. D. 5688.

Samotny pan zyczy sobie na stancję od 1. lipca do porządnej rodziny, lub jako współnik do małego mieszkania. Oferty do Eksped. Wielkopola pod lit. D. D. 5688.

Samotny pan zyczy sobie na stancję od 1. lipca do porządnej rodziny, lub jako współnik do małego mieszkania. Oferty do Eksped. Wielkopola pod lit. D. D. 5688.

Samotny pan zyczy sobie na stancję od 1. lipca do porządnej rodziny, lub jako współnik do małego mieszkania. Oferty do Eksped. Wielkopola pod lit. D. D. 5688.

Samotny pan zyczy sobie na stancję od 1. lipca do porządnej rodziny, lub jako współnik do małego mieszkania. Oferty do Eksped. Wielkopola pod lit. D. D. 5688.